

TOMASZ SOKOŁOWSKI

CHARAKTER PRAWNY WŁADZY RODZICIELSKIEJ

I. ZARYS PROBLEMATYKI

Charakter prawny władzy rodzicielskiej stanowi przedmiot sporu w doktrynie prawa cywilnego. Określenie ustawowe zawarte w przepisie art. 95 § 1 k.r.o. jest bardzo związane i wieloznaczne. W przepisie tym użyto bowiem koniunkcji pojęć obowiązku i prawa w odniesieniu do jednego podmiotu — rodziców dziecka.

Nasuwa się zatem pytanie, czy władza rodzicielska stanowi obowiązek czy prawo rodziców. Większość prezentowanych w doktrynie poglądów nawiązuje do tak sformułowanego zagadnienia.

Największa grupa autorów określa władzę rodzicielską jako prawo podmiotowe rodziców. K. Jagielski uważa, że jest ona „prawem podmiotowym przyznanym rodzicom dla dobra dziecka i w interesie społeczeństwa, polegającym na możliwości a zarazem powinności roztoczenia nad dzieckiem pieczy, w szczególności kierowania nim, wychowywania i reprezentowania go oraz zarządzania jego majątkiem”¹. Prawem podmiotowym nazywają władzę rodzicielską także A. Wolter², B. Walaszek³ oraz J. Sauk⁴. Powyższemu stanowisku⁵ przeciwstawia się 3. Szer uznając jedynie podmiotowy charakter praw, które — jak twierdzi — wynikają ze stosunku prawnego władzy rodzicielskiej⁶. Także J. Winiarz uważa, że władza ta nie stanowi prawa podmiotowego, lecz „kompleks wzajem-

¹ K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, Studia Cywilistyczne 1963, t. III, s. 97.

² A. Wolter, *Prawo cywilne — zarys części ogólnej*, Warszawa 1972, s. 120.

³ B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, s. 169.

⁴ J. Sauk, *Granice obowiązków i praw rodziców wobec dzieci i społeczeństwa*, Toruń 1967, s. 150, przypis 1.

⁵ Podstawowe argumenty zwolenników tej koncepcji ująć można w następujących punktach: a) władza rodzicielska „przysługuje” rodzicom, a przysługiwać może tylko prawo; b) taką samą wymowę ma instytucja „pozbawienia” władzy rodzicielskiej; c) władza ta korzysta z takiej samej ochrony jak prawo podmiotowe; d) utrata części uprawnień nie powoduje utraty całej władzy, identycznie jak w przypadku prawa podmiotowego.

⁶ S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 197.

nie sprzężonych praw i obowiązków rodziców w stosunku do osoby i majątku dziecka"⁷. A. Łapiński również przeciwstawia się stanowisku pierwszej grupy autorów, uznając tę władzę za „ogół uprawnień przyznanych rodzicom przez ustawę w stosunku do osoby i majątku dziecka w celu należytego wypełniania ogółu nałożonych przez ustawę obowiązków”⁸. Natomiast B. Dobrzański rozwijając określenie ustawowe stawia na pierwszym miejscu obowiązki rodziców uznając, że „władza rodzicielska to przede wszystkim obowiązek wykonywany dla dobra dziecka i zgodnie z interesem społecznym a nie tylko prawo, które mogłoby być wykonywane przez rodziców w sposób podyktowany pobudkami egoistycznymi”⁹. Także S. Grzybowski uznaje obowiązek rodziców za zasadniczy element stosunku prawnego władzy rodzicielskiej¹⁰. Podobne stanowisko zajmuje Sąd Najwyższy podkreślając, że władza ta obejmuje przede wszystkim obowiązek rodziców¹¹.

Zważywszy na istnienie podstawowych różnic w poruszonym przedmiocie uzasadniona jest potrzeba ponownej wnikliwej analizy przepisu art. 95 § 1 k.r.o.

Należy przede wszystkim podkreślić, że koniunkcja pojęć obowiązku i prawa użyta została już w poprzedniej ustawie¹². Różnica pomiędzy art. 95 § 1 k.r.o. a art. 54 k.r. polega jedynie na przestawieniu kolejności powyższych pojęć. Przepis art. 95 § 1 k.r.o. jest więc nośnikiem niejednokrotnie już przemyśliwanych treści. Należy zatem poszukiwać znaczenia analizowanego przepisu nie drogą eliminacji jednego z użytych w nim pojęć, za pomocą innych niż językowe dyrektyw wykładni, lecz podjąć próbę opisanie treści wyrażonych za pośrednictwem koniunkcji obowiązku i prawa. Łączne rozważanie tych kategorii w odniesieniu do jednego podmiotu prowadzi do niespójnych rezultatów¹³. Można zatem wysunąć hipotezę, że przepis art. 95 § 1 k.r.o. stanowi w istocie koniunkcję dwóch odrębnych wypowiedzi sformułowanych na gruncie odmiennych reguł znaczeniowych:

1) rodzice mają obowiązek sprawować pieczę nad osobą i majątkiem dziecka,

⁷ J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1930, s. 214.

⁸ A. Łapiński, *Ograniczenie władzy rodzicielskiej w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1975, s. 23.

⁹ B. Dobrzański, *Komentarz do k.r.o.*, Warszawa 1975, s. 658.

¹⁰ S. Grzybowski, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1980, s. 188.

¹¹ Orzeczenie SN z 18 VII 1969, OSNCP 1970/1 p. 4.

¹² B. Dobrzański, *Komentarz*, s. 658.

¹³ Rozważając analizowany przepis jako jedno zdanie sformułowane na gruncie określonych (niezależnie jakich) reguł znaczeniowych zawsze osiągnięte się rezultaty wewnętrznie sprzeczne. Nie sposób bowiem przyjąć, że temu samemu podmiotowi jedna i ta sama norma przyznaje zarazem prawo i wyznacza obowiązek.

2) rodzice mają prawo sprawować pieczę nad osobą i majątkiem dziecka.

Analiza przepisu art. 95 § 1 k.r.o. dokonana w kontekście całokształtu przepisów tego rozdziału kodeksu rodzinnego i opiekuńczego umożliwia rozwinięcie obu wspomnianych wypowiedzi do postaci wysławiających dwie odrębne normy prawne sankcjonowane oraz odpowiadające im normy prawne sankcjonujące wskazane w nich zachowania¹⁴. Ponieważ w pierwszej wypowiedzi pojęcie obowiązku pełni rolę podstawowej kategorii opisu sytuacji prawnej rodziców, a w drugiej rolę tę pełni pojęcie prawa, należy wybrać jedną z tych kategorii jako nadrzędną dla obu wypowiedzi, wprowadzając wspólny mianownik dla dalszych rozważań. W niniejszym opracowaniu rolę tę pełnić będzie pojęcie obowiązku. Określa ono taką sytuację prawną danego podmiotu, w której ze względu na obowiązującą normę prawną (normy prawne), niezrealizowanie przez ten podmiot wskazanych normą zachowań pociąga za sobą określoną sankcję prawną. Zachowania podmiotu zobowiązanego realizowane są zwykle na rzecz innego podmiotu (podmiotów). Sytuacja prawna tego drugiego podmiotu określana jest mianem uprawnienia. W nauce prawa zagadnienie wzajemnego stosunku powyższych pojęć stanowi bardzo obszerny i kontrowersyjny problem, dlatego też zajęte w mniejszym opracowaniu stanowisko nie stanowi próby rozwiązania tej zawilej problematyki, pozostając doraźnym rozstrzygnięciem uzasadnionym jedynie tym, że kategoria obowiązku wydaje się być mniej złożona od pojęcia prawa, stanowiąc bardziej uchwytny punkt odniesienia dla dalszej analizy wskazanych przepisów. Przyjęta metoda prowadzi także do uzyskania norm prawnych w stosunkowo prostej postaci, co powinno ułatwić skuteczną weryfikację rezultatów wykładni. Prościej jest bowiem ustalić czy na danym podmiocie ciąży określony obowiązek, aniżeli bezpośrednio przesądzić o istnieniu i charakterze czyjegoś prawa.

Poprawność takiego podejścia może budzić zastrzeżenia przede wszystkim na gruncie prawa cywilnego, gdzie przyjmuje się niemal powszechnie jako kategorię podstawową, kategorię prawa podmiotowego, wyprawdając z niego określone uprawnienia i obowiązki¹⁶. Niezależnie więc

¹⁴ W niniejszej pracy podzielono pogląd, że jedne normy prawne (sankcjonowane) nakazują zachowania takie, których spełnienie jest zasadniczym celem stanowienia norm prawnych, natomiast inne normy (sankcjonujące) nakazują wymienionym organom państwa realizowanie określonych działań sankcjonujących w stosunku do adresatów norm pierwszego rodzaju w przypadku, gdy adresat takiej normy zachował się w sposób niezgodny z nią wtedy, gdy znalazła ona zastosowanie. Por. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 154, 159.

¹⁵ Por. np. S. Wronkowska, *O definiowaniu praw podmiotowych*, PiP 1972, z. I, s. 70.

¹⁶ Por. S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 212.

od przyjętych założeń trzeba liczyć się z tą konwencją, nie tylko dlatego, że stanowi ona wynik ponad wiekowych dociekań¹⁷, ale także i z tego względu, aby przekazywane treści zrozumiane zostały we właściwy sposób przez reprezentantów prawa cywilnego. Przyjęte rozstrzygnięcie wynika jednak i z drugiego założenia: jest mianowicie prawdopodobne, iż władza rodzicielska stanowić może konglomerat stosunków o różnym, nie tylko cywilnoprawnym charakterze. Po zrekonstruowaniu poszukiwanych norm prawnych będzie można jednak, w przypadku opisu danego stosunku cywilnoprawnego, powrócić do najbardziej rozpowszechnionej konwencji terminologicznej w tej gałęzi prawa i posłużyć się kategorią prawa podmiotowego jako podstawową.

II. STRUKTURA WŁADZY RODZICIELSKIEJ

Określiwszy powyższe założenia przystąpić można do rekonstrukcji znaczenia obu wypowiedzi wyprowadzonych uprzednio z art. 95 § 1 k.r.o.

Pierwsza z nich dotyczy obowiązku rodziców: „Rodzice zobowiązani są do wykonywania władzy rodzicielskiej zgodnie z interesem dziecka i społeczeństwa”. Jeżeli wypowiedź ta wysławia normę postępowania to istnieć musi stosowna norma sankcjonująca. Normę tę wyprowadzić można z art. 109-111 k.r.o.: „Sąd opiekuńczy ingeruje we wykonywanie władzy rodzicielskiej w przypadku stwierdzenia jej wadliwego wykonywania”. Powyższe ustalenia dowodzą, że wypowiedź ta wysławia normę prawną odnoszącą się do stosunku prawnego pomiędzy rodzicami a państwem, którego organem jest sąd opiekuńczy.

Druga wypowiedź stanowi, że rodzicom przysługuje określone prawo. Wynika więc z niej, iż istnieje grupa podmiotów zobowiązanych do określonego zachowania względem rodziców. Zważywszy, że przepis art. 93 § 1 k.r.o. stanowi, iż władza rodzicielska przysługuje wyłącznie rodzicom, to zobowiązanymi podmiotami będą wszystkie inne osoby¹⁸. Poszukiwaną normę prawną ująć można następująco: „Każdy zobowiązany jest do nie naruszania tej sfery zachowań rodziców, która stanowi wykonywanie władzy rodzicielskiej”. Normę sankcjonującą wysławia przede wszystkim art. 100 k.r.o. stanowiąc, że sąd opiekuńczy (oraz inne organy państwa) zobowiązany jest do udzielania rodzicom pomocy w przypadku naruszenia ich prawa.

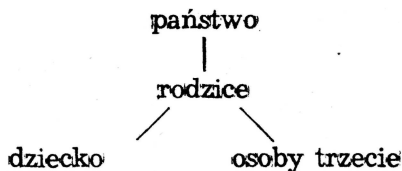
Powyższe ustalenia uprawniają do stwierdzenia, że stosunek prawny władzy rodzicielskiej ma złożony charakter. Oprócz Wskazanych wyżej stron tego stosunku wymienić należy jeszcze samo dziecko, które na pod-

¹⁷ K. Opałek, *Prawo podmiotowe*, Warszawa 1957, oraz wskazana tam literatura.

¹⁸ Dla uproszczenia pominięto zagadnienie naruszeń prawa pomiędzy rodzicami, w zakresie ich działań względem wspólnego dziecka.

stawie przepisu art. 95 § 2 k.r.o. zobowiązane jest do posłuszeństwa wobec rodziców.

Stosunek prawny władzy rodzicielskiej jest zatem stosunkiem wielostronnym, którego strukturę warto przedstawić graficznie:



Dla pełniejszego opisu instytucji władzy rodzicielskiej niezbędne jest określenie charakteru prawnego każdego ze wskazanych trzech stosunków prawnych. Zostanie ono dokonane na podstawie kryterium zastosowanej metody regulacji. Metoda ta przejawia się istnieniem przewagi albo jej brakiem po jednej stronie stosunku prawnego, nadto rodzajem ochrony prawnej oraz charakterem zastosowanej sankcji. Nie ma natomiast znaczenia to, w jakim akcie prawnym znajdują się przepisy dotyczące danego stosunku prawnego¹⁹. Dla dokonania charakterystyki prawnej analizowanego węzła stosunków prawnych konieczne jest nadto określenie jego przedmiotu. W literaturze panuje zgodny pogląd, że przedmiotem władzy rodzicielskiej jest przede wszystkim piecza nad dzieckiem²⁰. Dokonywana jednak przez różnych autorów analiza tej pieczy polegała dotychczas na wskazaniu poszczególnych jej elementów bez różnicowania zachowań rodziców z teoretycznoprawnego punktu widzenia. Wyodrębnienie pieczy nad osobą oraz pieczy nad majątkiem dziecka, a także dalsze podziały dokonywane wewnątrz tych zakresów nie uwzględniały w istotnej mierze zróżnicowanego charakteru prawnego analizowanych zachowań rodziców. Należy więc zaznaczyć, że nie każde zachowanie rodziców wobec dziecka wchodzi w zakres wspomnianej pieczy. Wyłączyć trzeba mianowicie wszystkie zachowania zakazane rodzicom ze względu na inne obowiązujące normy systemu prawnego, następnie zachowania nakazane²¹ im niezależnie od tego czy wykonują oni władzę rodzicielską (np. obowiązek alimentacyjny) oraz zachowania dozwolone szerszej poza rodzicami grupie osób (np. potoczne kontakty z dzieckiem). Pozostałe zachowania rodziców wyczerpują zakres pojęcia pieczy.

III. STOSUNKI POMIĘDZY RODZICAMI A PAŃSTWEM

Jak ustalono, pierwsza ze wskazanych norm wyznacza rodzicom obowiązek określonego zachowania wobec dziecka. Jest więc ono recypien-

¹⁹ S. Grzybowski, *System*, s. 14 i nast.

²⁰ K. Jagielski, *Istota*, s. 103.

²¹ Każdy nakaz można w zasadzie przedstawić w postaci określonego zakazu. W niniejszej pracy przyjęto jednak kryterium wysłowienia danej normy.

tem wspomnianych zachowań, aczkolwiek obowiązek ciąży na rodzicach względem państwa, które jest drugą stroną analizowanego stosunku prawnego. Obowiązkiem rodziców nie jest objęty cały zakres pieczy nad dzieckiem, ale tylko te zachowania, które oddziałują w sposób doniosły na sytuację życiową dziecka.

Brak realizacji tych zachowań zagraża dobru dziecka i uzasadnia ingerencję sądu opiekuńczego i to bez względu na skutek jaki rodzice zamierzali osiągnąć. W skrajnym przypadku są to sytuacje tak ewidentnego zagrożenia interesu dziecka, że podjęcie określonych zachowań objęte jest bezspornie obowiązkiem rodziców (np. dostarczenie niezbędnej ilości pożywienia, wpojenie elementarnych zasad i form współżycia z innymi ludźmi, zasad higieny, dostarczenie minimalnej powierzchni mieszkaniowej). Zaniechanie realizacji powyższych zachowań uzasadnia zastosowanie sankcji przewidzianych w art. 109 § 1 i 2, art. 110 oraz 111 § 1 k.r.o. Przepisy te wskazują zarazem doniosłe dla omawianej problematyki kryterium wyróżnienia zachowań sankcjonowanych, a więc będących przedmiotem obowiązku rodziców. Kryterium tym jest wystąpienie zagrożenia dobra dziecka²². Nie sposób oczywiście wykreślić precyzyjnych granic omawianego zakresu zachowań, aczkolwiek jak wskazano, niektóre, rodzajowo określone mieszczą się w nim z całą pewnością. Do tego zakresu nie należą natomiast takie zachowania jak np. uczenie dziecka kilku języków obcych, wycieczki zagraniczne itp. Stosowna kwalifikacja zachowań rodziców zależeć będzie od uznania sądu opiekuńczego, któremu pozostawiono niezbędny luz decyzyjny. Niewątpliwie jednak zakres takich zachowań stanowi swoisty element pieczy nad dzieckiem i zarazem przedmiot analizowanego stosunku prawnego pomiędzy rodzicami a państwem.

Dla określenia charakteru prawnego tego stosunku istotne znaczenie ma oprócz nierównorzędności stron także struktura organów zabezpieczających realizację obowiązku rodziców. Centralnym ogniwem tego systemu jest sąd opiekuńczy wyposażony w szereg organów pomocniczych. Sądowni temu podporządkowane są w pewnym wycinku swojej działalności określone instytucje państwowe. W szczególności dotyczy to szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz milicji i jednostek służby zdrowia. Art. 572 § 2 k.p.c. wyraża normę nakazującą tym (oraz innym) podmiotom sygnalizowanie sądowi opiekuńczemu o wszelkich zauważonych nieprawidłowościach w zakresie wykonywanej władzy rodzicielskiej. Sąd opiekuńczy koordynując działalność tych instytucji działa w tym zakresie jak organ administracji państwowej. Co więcej, można założyć, że funkcję tę mógłby wypełniać wyspecjalizowany organ administracyjny. Sprawowanie tej funkcji przez sąd opiekuńczy nie wynika z określonych uwarunkowań teoretycznoprawnych. W wielu bowiem sys-

²² Z. Radwański, *Pojęcie i funkcja „dobra dziecka” w polskim prawie rodzinnym i opiekuńczym*, Studia Cywilistyczne 1981, t. XXXI, s. 3 i nast.

temach prawnych wykonywanie władzy rodzicielskiej nadzorują wyspecjalizowane w problematyce młodzieżowo-opiekuńczej organy administracyjne²³. Sąd opiekuńczy orzekając o ograniczeniu, zawieszeniu albo pozbawieniu władzy rodzicielskiej wymierza w zasadzie sankcję o charakterze administracyjnoprawnym. Ten sam walor wykazuje postępowanie w przypadkach określonych w art. 569 § 2 oraz 577 k.p.c. Zważywszy na istniejącą nierównorzędnność stron stwierdzić należy, że stosunek pomiędzy rodzicami a państwem posiada cechy stosunku administracyjnoprawnego.

W konsekwencji gdyby nawet przyjąć, iż dziecku jako recypientowi zachowań rodziców przysługiwałoby uprawnienie o charakterze roszczeniowym, to z pewnością nie miałoby ono cywilnoprawnego charakteru. Powyższa okoliczność nie przesądza zagadnienia istnienia ewentualnych praw podmiotowych dziecka względem rodziców, jednak źródłem takich praw nie może być obowiązek rodziców określony w przypisie art. 95 § 1 k.r.o. Prawa podmiotowego dziecka nie można także wywieść z pozostałych norm dotyczących władzy rodzicielskiej, może ono natomiast wynikać z innych norm prawa cywilnego, w szczególności dotyczących ochrony dóbr osobistych człowieka²⁴. Naruszenie tej sfery interesów dziecka wywołuje dwojaki skutek. Po pierwsze, stanowić może niewłaściwe wykonywanie władzy rodzicielskiej, skutkując w drastycznych przypadkach jej pozbawienie albo ograniczenie. Po drugie wywołuje określony skutek w zakresie cywilnych praw dziecka, aktualizując ewentualnie jego określone roszczenia.

IV. STOSUNKI PRAWNE ZACHODZĄCE MIĘDZY RODZICAMI DZIECKA I OSOBAMI TRZECIMI

Jak wspomniano, art. 95 § 1 pozwala na rekonstrukcję dwóch norm prawnych. Omówiono już pierwszą z nich adresowaną do rodziców. Druga norma skierowana jest do osób trzecich, zobowiązując ich do nienaruszania określonej sfery zachowań rodziców. Wydaje się wysoce prawdopodobne, że użyte w art. 95 § 1 pojęcie „prawo” oznacza prawo podmiotowe rodziców²⁵. Za słusznością tego poglądu przemawiają argumenty przytoczone przez zwolenników ujmowania władzy rodzicielskiej jako

²³ Por. A. Strzembosz, *Zapobieganie niedostosowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1979, s. 8 i nast.

²⁴ W szczególności art. 23 i 24 k.c.

²⁵ W niniejszym opracowaniu przyjęto, że „Na prawo podmiotowe składają się wolne zachowania psychofizyczne lub konwencjonalne podmiotu, z którymi sprzężone są zawsze obowiązki innego podmiotu, przy czym z reguły uprawnionemu przysługuje kompetencja do żądania, by organ państwowy dysponujący przymusem doprowadził do zrealizowania sprzężonych z prawem obowiązków”; Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 77. Por. też K. Opałek, *Prawo podmiotowe*.

prawa podmiotowego rodziców²⁶. Słuszność tych argumentów zarysowuje się jednak z największą ostrością dopiero w odniesieniu do jednego z wyodrębnionych stosunków składających się na całość władzy rodzicielskiej — stosunku pomiędzy rodzicami a osobami trzecimi. Za podmiotowym charakterem analizowanego prawa rodziców przemawia jego bezwzględny charakter. Nadto zabezpieczenie chronionej sfery zachowań rodziców przed naruszeniem ze strony wymienionych osób przejawia taki sam charakter jak zabezpieczenie typowego prawa podmiotowego. Sąd opiekuńczy działając w trybie art. 100 k.r.o. występuje mianowicie w innym charakterze aniżeli w przypadku ingerencji we wadliwe wykonywanie władzy rodzicielskiej. Rozstrzyga on bowiem spór pomiędzy równorzędnymi podmiotami cywilnoprawnymi. W literaturze przedmiotu podnoszono niejednokrotnie, że poszczególne uprawnienia rodziców mają podrzędny charakter w stosunku do całego prawa rodziców, a utrata ich części nie pociąga utraty całego prawa. Słuszności tego poglądu dowodzi wprowadzenie art. 112¹ do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁷. Pewne wątpliwości może nasunąć fakt, iż prawo podmiotowe przysługuje zawsze dla zabezpieczenia interesu jego podmiotu. Skoro głównym celem władzy rodzicielskiej jest ochrona interesu dziecka, to każdy element treści tej władzy spełniać powinien to kryterium. Ochrona interesu innej osoby aniżeli ta, której prawo podmiotowe przysługuje nie przesądza jednak o braku ochrony podmiotu tego prawa. Należy zatem ustalić czy wykonując władzę rodzicielską chronią rodzice także własny interes. Cennej wskazówki dostarcza w tej mierze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wytyczne SN z dnia 9 VI 1976 r.²⁸ stanowią mianowicie, że „Dobro dziecka pozostaje z reguły w pełnej harmonii z interesem rodziców”.

Podzielając powyższe stanowisko należy wszakże podkreślić, że odnosi się ono do sytuacji typowych, będąc odbiciem preferowanego w naszym ustawodawstwie modelu rodziny. Zatem te rodziny, w których rodzice przedkładają własny interes ponad dobro swego dziecka należy zaliczyć do zjawisk nieprawidłowych a w skrajnych przypadkach patologicznych w życiu społecznym. Działanie rodziców polega przecież na ukierunkowanym wydatkowaniu składników swojego majątku oraz swej pracy na rzecz dziecka. Satysfakcja z dokonania takich właśnie działań stanowi określoną korzyść rodziców. Zgodność (bezkonfliktowość) interesów rodziców i dzieci wynika więc z istnienia przedmiotowej różnicy pomiędzy zakresami tych interesów. Interes dziecka ma bowiem charakter zarówno majątkowy jak i osobisty. Korzyść rodziców nie obejmuje natomiast sfery majątkowej, a w zakresie dóbr osobistych przystaje do interesu dziecka.

²⁶ Por. przypis 5.

²⁷ Art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 19 XII 1975.

²⁸ Teza IX, pkt. 1 Wytycznych z dnia 9 VI 1978, OSNCP 1976, 29, p. 184.

Reasumując powyższe uwagi stwierdzić można, że stosunek pomiędzy rodzicami a osobami trzecimi ma cywilnoprawny charakter, a jego treścią jest skuteczne erga omnes prawo podmiotowe rodziców. Trudno natomiast pogodzić się z poglądem jakoby prawo to przysługiwało rodzicom także wobec własnych dzieci²⁹. Brak równorzędności stron i silne swoiste podporządkowanie dziecka rodzicom wyklucza cywilnoprawny charakter stosunku łączącego je z rodzicami z wyjątkiem stosunków majątkowych.

V. STOSUNKI MIĘDZY RODZICAMI A DZIECKIEM

Stosunki w sferze majątkowej posiadają bezspornie cywilnoprawny charakter. Natomiast odniesienia w sferze osobistej wymagają szerszej analizy. Zostały one określone w przepisie art. 95 § 2 k.r.o. Wyraża on normę prawną adresowaną do dziecka. Płynący z niej obowiązek posłuszeństwa wobec rodziców ma jak wspomniano swoisty charakter prawny. Bezspornie pozycja stron jest nierównorzędna: stroną podporządkowaną jest dziecko. Wydaje się, że pojęcie „posłuszeństwa” jest ściśle związane z pojęciem „władzy rodzicielskiej”.

Norma nakazująca dzieciom posłuszeństwo jest w zasadzie normą przyznającą rodzicom określone kompetencje³⁰. Rodzice są bowiem władni stanowić wiążące dziecko dyrektywy postępowania normujące całokształt jego działalności życiowej. Co więcej, ze wspomnianej normy wynika nadto norma przyznająca rodzicom prawo wymuszania posłuszeństwa u dziecka. Pozycja rodziców posiada zatem swoiste cechy władcze i dlatego określana jest mianem władzy. Tradycyjne pojęcie władzy rodzicielskiej odniesiono obecnie do całokształtu sytuacji prawnej rodziców powstałej ze względu na fakt posiadania dziecka, aczkolwiek współczesny kształt odnośnej instytucji prawnej jest bardziej złożony. Należy zatem ustosunkować się do problemu adekwatności powyższego pojęcia, w stosunku do określonej nim instytucji prawnej. Przede wszystkim należy starannie odróżnić cele określonego unormowania od zastosowanej metody regulacji.

We współczesnych rozwiniętych systemach prawnych cele analizowanej instytucji uległy podstawowym przemianom w stosunku do poprzednich okresów historycznych³¹. Słusznie zatem podkreśla się prymat inte-

²⁹ K. Jagielski, *Istota*, s. 104 wyraża pogląd, że władza rodzicielska jest prawem względnym w odniesieniu do dziecka.

³⁰ Jest to niewątpliwie pewne uproszczenie, które jednak oddaje istotę tego aspektu sytuacji prawnej rodziców. Kompetencję tę należy odróżnić od kompetencji wynikających z przysługującego rodzicom prawa podmiotowego. Por. też Z. Radwański, *Zarys*, s. 44.

³¹ Por. B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, Warszawa—Poznań 1980, s. 91; K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s. 226; *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, Warszawa 1966, s. 279 i nast.

resów dziecka. Jednak ten powszechnie akceptowany pogląd nie implikuje jeszcze konieczności dokonania zmiany obecnej metody regulacji odniesień pomiędzy rodzicami a dzieckiem, i to w kierunku ich dalszej liberalizacji. Postulatu egalitaryzmu nie można realizować w sposób bezpośredni. Musi on bowiem uwzględniać faktyczną nierówność stron tego stosunku prawnego. Sytuacja ta wynika z określonego rozwoju psychofizycznego dziecka w danym wieku. Silniejsza pozycja rodziców uzasadniana jest zatem czynnikami psychospołecznymi występującymi w określonym natężeniu w każdym społeczeństwie.

Cele władzy rodzicielskiej zależą bezpośrednio od dominującej w danym społeczeństwie ideologii. Ich osiągnięcie nie zawsze wymaga zmian w przyjętej metodzie regulacji oraz zastosowania nowej terminologii. Wspomniane cele określone zostały w art. 95 § 3 i 96 k.r.o. Przysługująca rodzicom wolność kształtowania (w szerokim zakresie) osobowości dziecka zgodnie z ich przekonaniem nie pozostaje w sprzeczności ze wspomnianymi celami. Przy założeniu, że podmiotem władzy rodzicielskiej są rodzice, nie można sobie zresztą wyobrazić innego rozwiązania. Nadrzędne miejsce wśród podmiotów zainteresowanych prawidłowym wykonywaniem władzy rodzicielskiej zajmuje jednak państwo. Rodzice oraz osoby trzecie znajdują się względem siebie w równorzędnej, bo uregulowanej metodą cywilistyczną sytuacji prawnej. Wreszcie dziecko podporządkowane jest rodzicom drogą swoistego unormowania, nie mającego jednak ani cywilnoprawnego charakteru, przede wszystkim ze względu na brak równorzędności stron, ani też administracyjnoprawnego, gdyż trudno przyjąć, że rodzice działają jako organ państwa. Stosunek ten określić można pojęciem stosunku „rodzinnoprawnego”. Pojęcie to nie oznacza jednak konkretnego typu stosunku prawnego, uwypuklając jedynie odrębność analizowanego stosunku prawnego.

Przyjęta metoda regulacji wynika z prawidłowego rozeznania rzeczywistości społecznej i nie jest sprzeczna z celem uregulowania. Obecne unormowanie nie spotyka się jednak z aprobatą. Podnosi się nawet zarzut pewnego anachronizmu. Wydaje się jednak, że zmiana metody regulacji nie byłaby uzasadniona. Wykazano bowiem, iż wynika ona z istnienia określonych determinant społecznych. Znacznie mniej kosztowne, z punktu widzenia techniki legislacyjnej, byłoby rozwinięcie i uzupełnienie istniejących przepisów. Optymalna realizacja założonych celów wymaga uwzględnienia w ustawie dynamicznego, zmiennego w czasie aspektu stosunków pomiędzy rodzicami a dziećmi. Nierównorzędność psychofizyczna istnieje, ale nieustannie maleje w miarę wzrostu dziecka. Gdyby konsekwentnie urzeczywistniać określony w ustawie model stosunków w odniesieniu na przykład do młodzieży w wieku 17 lat, powstałaby wadliwa sytuacja wychowawcza. Model ustawowy jest zatem adekwatny do sytuacji społecznej małego dziecka i jako taki nie wymaga zmiany. Konieczne jest natomiast uzupełnienie przepisów k.r.o. w odniesieniu do

dorastającego dziecka, aczkolwiek z zachowaniem określonej, mniejszej niż poprzednio przewagi rodziców.

Byłoby to zarazem kolejne posunięcie osłabiające adekwatność określenia „władza rodzicielska” dla całego zakresu tej instytucji prawnej. W literaturze wysuwano już niejednokrotnie pogląd, aby znieść to określenie³². Należy jednak podkreślić, iż określone uregulowanie stosunku prawnego między rodzicami a państwem z jednej, a osobami trzecimi z drugiej strony zapewnia warunki integralności realizacji wzajemnych odniesień pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Występuje tutaj element podporządkowania obu wspomnianych wyżej stosunków stosunkowi rodzinnoprawnemu. Nie tylko więc historyczne uwarunkowania przemawiają za wyeksponowaniem tego aspektu w nazwie całej instytucji. Za pozostawieniem dotychczasowej nazwy przemawia konieczność podkreślenia aurytetytu rodziców³³. Nie bez znaczenia jest także i to, że takie określenia jak opieka czy piecza mają już w języku prawnym określone odmienne znaczenie. Użycie natomiast pojęcia prawo albo obowiązek eksponowałoby z kolei nadmiernie inny aspekt omawianej sytuacji. Wydaje się zatem, że wskazane względy uzasadniają konieczność pozostawienia dotychczasowego określenia.

VI. WNIOSKI

Władzę rodzicielską określają zatem trzy stosunki prawne:

a) stosunek administracyjnoprawny pomiędzy rodzicami a państwem, przejawiający się w obowiązku rodziców takiego wykonywania pieczy i reprezentacji, aby nie wystąpiło zagrożenie interesu dziecka,

b) stosunek cywilnoprawny przejawiający się prawem podmiotowym rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz jego reprezentacji,

c) stosunek rodzinnoprawny przejawiający się swoistym władztwem rodziców nad zobowiązanymi do posłuszeństwa dziećmi.

Zakresy przedmiotowe każdego z tych stosunków prawnych kształtują się odmiennie.

ad a) Przedmiotem obowiązku rodziców są zachowania spełniające kryterium zapobieżenia określonemu zagrożeniu interesu dziecka.

ad b) Prawem podmiotowym rodziców objęty jest bardzo szeroki zakres interakcji z osobami trzecimi, których zachowania mogłyby mieć wpływ na sytuację dziecka. Ze wspomnianego zakresu wyłączyć należy przede wszystkim takie zachowania, które stanowią potocznie lub zwyczajowo uznane formy odniesień tych osób do „obcych” dzieci.

ad c) Określając przedmiot stosunku rodzinnoprawnego pomiędzy rodzicami a dzieckiem (jest to w pewnym rozumieniu „władza rodzicielska

³² Por. np. J. Winiarz, *Prawo*, s. 213.

³³ Por. Uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z 26 I 73 r. OSNCP 1973 p. 118.

sensu stricto") uwypuklić należy przede wszystkim wychowawczy walor tych wewnątrzrodzinnych interakcji.

Przeprowadzona charakterystyka zachowań rodziców służy bliższemu określeniu badanej instytucji prawnej. Zakresy tych zachowań nie mają ściśle określonych granic, nadto w wielu miejscach krzyżują się ze sobą. Na przykład ojciec prowadzący do szkoły za rękę opierające się temu dziecko, realizuje swój obowiązek względem państwa, stosuje przymus bezpośredni wobec dziecka a ewentualna ingerencja osób trzecich wyłączona jest przysługującym mu prawem podmiotowym — każdy jednak z tych aspektów jego sytuacji prawnej wynika z innej normy prawnej.

Zarysowana koncepcja charakteru prawnego władzy rodzicielskiej nie podważa dotychczasowego dorobku doktryny, stanowiąc próbę syntezy sformułowanych w niej przeciwstawnych poglądów. W istocie władzę rodzicielską rozpatrywać można w trzech różnych płaszczyznach analizy. Pozwala to na pogodzenie językowych rezultatów wykładni przepisu art. 95 § 1 i 2 k.r.o. i określenie Wobec jakiego podmiotu i w jakim zakresie ciąży na rodzicach obowiązek oraz jakie podmioty i w jakim zakresie obciążone są wobec nich określonymi obowiązkami.

THE LEGAL CHARACTER OF PARENTAL AUTHORITY

Summary

The article is an attempt of legal characterizing of the institution of parental authority, by means of a reconstruction of the legal relation coming into being in consequence of a child birth.

The conception brought forward aims at the synthesis of contradicting ideas. The legal relation of parental authority has a multilateral character. Parents linked by certain bonds with a State, third parties and a child are positioned in the central part of that relation. The traits of a relation of administrative law are prevalent in the legal relation between parents and a State. Its contents are defined as the obligation of parents to the State to perform certain actions for the benefit of a child. The second legal relation occurs between parents and third parties. It is the relation of civil law and its contents are defined as the subjective right towards the third parties parents are vested with. On the other hand, the legal relation linking parents with their child is manifesting some specific features of parental authority and was called in this paper the "family-legal relationship" (privity). The legal relation of parental authority is consequently a trilateral one, the obligation of parents to the State, their subjective right towards the third parties and their parties and their specific competence of authority towards their child are the contents of the said relation. The actions of parents for the benefit of a child in each of the three defined spheres of regulation are the object of parental authority. These spheres are partially overlapping with each other on account of the functional interconnection of the aspects of legal situation of child's parents.

A protection of benefit of a child is the purpose of parental authority, irrespectively of the adopted regulation, what is fully coinciding with a personal interest of parents and interest of a society.